

PIOTR KOPIEC  
Instytut Ekumeniczny KUL

### DUCH ŚWIĘTY JAKO AKTUALIZATOR ZBAWIENIA CZŁOWIEKA

Monika Wałuś. *Spiritus Sanctificator. Człowiek wobec Ducha Świętego według Ksiąg Wyznaniowych luteranizmu (1529-1537)*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2010 ss. 284. ISBN 978-83-7363-968-3

Jednym z najdobitniejszych owoców ekumenizmu jest poznanie treści teologicznej strony, z którą pozostajemy w dialogu. Często pociąga to za sobą zmianę postawy wobec niej, więcej – daje nam, jako uczestnikowi procesu ekumenicznego, możliwość czerpania z tej treści, korzystania z inaczej akcentowanej wrażliwości teologicznej. Odkrywanie teologii innych wyznań chrześcijańskich, czynione rozważnie i zgodnie z duchem pokory wobec depozytu stworzonego przez wieki tradycji własnego Kościoła, wzbogaca refleksję teologiczną, nadaje jej dynamizm, czyniąc ją żywą i otwartą.

Ekumenizm zmienia relacje między chrześcijańskimi Kościołami, w tym również między Kościołami luteranickimi a Kościołem katolickim. Dziś już raczej nie do pojęcia byłaby popularność dzieła dominikanina Hansa Deniflego z początku XX wieku, dyskredytująca Reformację poprzez jej interpretację jako procesu uruchomionego przez Lutra w celu legitymizacji jego rezygnacji ze ślubów zakonnych. Niezależnie od istniejących różnic w stosunkach międzywyznaniowych dominuje raczej wzajemne poszanowanie i respektowanie własnej odmienności. Poznawanie tradycji i wzajemne badania teologiczne przynoszą owoce tak w postaci wspólnych uzgodnień dotyczących różnych płaszczyzn, od *stricte* teologicznych aż po etyczne (przykładem może być tutaj wspólna deklaracja o usprawiedliwieniu czy licznie przedstawiane wspólne stanowiska wobec wielkich debat etycznych naszych czasów), jak i wnoszą w system wiary własnego Kościoła elementy płynące z wrażliwości innych wyznań chrześcijańskich. Stąd tak istotnym dla chrześcijaństwa i jednym z głównych zadań teologii jest gruntowne poznanie systemów wiary poszczególnych wyznań chrześcijańskich.

Luteranizm w potocznej świadomości interpretowany jest jako wyznanie akcentujące rolę i znaczenie Pisma Świętego. Hasło *Sola Scriptura* jest jego głównym fundamentem teologicznym i metodologicznym oparciem dla pozostałych zasad teologicznych, takich jak *Sola gratia*, *Sola fide*, *Solo Verbo* i *Solus Christus*. Biblia jest źródłem wiary, wyłącznym i jedynym, a jej treść ma wyznaczać chrześcijański komentarz rzeczywistości. Podkreślanie ekskluzywizmu Pisma Świętego i rezygnacja z Tradycji jako źródła Objawienia było jednym z najważniejszych postulatów

Reformacji i stanowiło fundamentalny element luteriańskiej tożsamości wyznaniowej. Niemniej jednak Kościoły luteriańskie w swym przepowiadaniu posługują się symbolami, a więc streszczeniami podstawowych prawd wiary. We wstępie do polskiego wydania Ksiąg Wyznaniowych ks. prof. Manfred Uglorz relacje między Pismem Świętym a symbolami objaśnia następująco: „Zgodnie z ewangelicką zasadą *Sola Scriptura* Pismo Święte jest jedynym źródłem wiary i życia chrześcijańskiego. Autorytet Biblii jest jedyny w swoim rodzaju. Symbole wiary wypływają z Pisma i ich autorytet jest zależny od autorytetu Biblii. Jednakże zarówno Pismo Święte, jak i symbole wiary mają charakter normatywny dla nauki Kościoła. Pismo Święte jest *norma normans*, a wyznanie i symbol kościelny *norma normata*. Teologia luteriańska stoi na stanowisku, że symbol nie rozstrzyga o rozumieniu Pisma Świętego. Symbol nie może zająć stanowiska Ducha Świętego. Objawienie biblijne musi być nieustannie na nowo odczytywane oraz interpretowane, aby nie tylko było rozumiane, lecz przede wszystkim budziło wiarę Ludu kościelnego. Symbol jest historycznym świadectwem wiary Kościoła w określonym czasie. Biblia i wyznanie wiary mają się więc do siebie tak, jak obiektywne objawienie w historii do subiektywnej wiary członków Kościoła”.

Zestawione symbole i wyznania wiary skupione są w Księgach Wyznaniowych Kościoła Luteriańskiego. Zbiór ten tworzą starochrześcijańskie symbole wiary: Wyznanie Apostolskie, Nicejsko-Konstantynopolitańskie oraz Atanazjańskie oraz księgi Reformacji: Mały Katechizm, Duży Katechizm, Wyznanie Augsburskie, Obrona Wyznania Augsburskiego, Artykuły Szmalkandzkie oraz Formuła Zgody. Głównymi autorami ksiąg byli Marcin Luter oraz Filip Melanchton. Księgi Wyznaniowe powstawały w trakcie kilkudziesięciu lat i częściowo są odbiciem procesu Reformacji jako *continuum*, kształtującego się w ogniu polemik z Kościołem katolickim, a także z nurtami reformacyjnymi określanymi jako spirytualiści bądź entuzjaści, a więc prądami dążącymi do dezinstytucjonalizacji religii i rewolucji w stosunkach społecznych. Luter pisał: „Prawdziwym teologiem zostaje się nie przez filozofowanie i spekulacje, lecz przez życie, pośród pokus i walk, w których trzeba wytrwać”. Stąd teologia Ksiąg Wyznaniowych nie jest jednym systematycznym teologicznym dyskursem, ale kilkoma wykładami, różniącymi się w pewnym stopniu między sobą stawianiem akcentów, natężeniem konfrontacji z doktryną katolicką, uwypuklaniem konkretnych treści. Różnice te nie są wielkie, są to raczej odcienie jednej i tej samej myśli. Sprawia to jednak, iż interpretacja Ksiąg Wyznaniowych nie jest łatwym zadaniem i wymaga znacznych kompetencji teologicznych. Jednocześnie jest bardzo potrzebna, dla każdego bowiem teologa katolickiego badającego luteranizm Księgi są źródłem podstawowym.

Takim doskonałym narzędziem w naukowych dociekaniach jest książka pani dr Moniki Waluś, stanowiąca wersję obronionego przez nią w 2007 r. doktoratu. Autorka znana jest telewizjom oraz czytelnikom z publikacji dotyczących zagadnień związanych z małżeństwem. W swej wysoko ocenionej dysertacji podejmuje analizę pneumatologii Ksiąg Wyznaniowych. Zadanie to bardzo trudne, tak z uwagi na rozproszenie

nauki o Duchu Świętym w strukturze Ksiąg, jak i z powodu jej ukrycia w innych dyskursach tematycznych. Refleksja pneumatologiczna w Księgach jest bowiem często niejako schowana w wykładach chrystologicznych czy eklezjologicznych, co od teologa wymaga wydobycia jej na zewnątrz. To zaś musi odbywać się za pomocą konkretnego klucza hermeneutycznego, który tutaj stanowi założenie o dominującej roli soteriologii w luteranizmie. Zadanie to jednakże bardzo potrzebne, pneumatologia stanowi bowiem metodologiczny fundament całej luteranśkiej treści teologicznej, wynikający z przyjęcia założenia, że w rzeczywistości, w której żyjemy, Duch Święty działa, aktualizując wciąż instytucje pozostawione człowiekowi w służbie jego zbawienia.

Autorka słusznie przyjmuje, że soteriologia jest sednem wystąpienia Lutra i uruchomienia przez niego procesu Reformacji. Dla teologa z Wittenbergi zbawienie człowieka przez Boga jest centralnym punktem wszelkich dymensji rzeczywistości, w której żyjemy. Wszystko jest temu podporządkowane, a refleksja teologiczna ma odsłonić przed człowiekiem prawdę o zbawieniu, jego mechanizmie i skutkach. Temu podporządkowane są poszczególne przedmioty: chrystologia, antropologia, eklezjologia i inne dyscypliny teologiczne. W tym sensie, co wydobywa rozprawa Moniki Waluś, teologia Lutra ma funkcjonalny charakter, jest permanentną katechezą, mającą uzmysłowić człowiekowi, jak wielkim darem został obdarzony przez Boga.

Luteranśka nauka o zbawieniu człowieka tworzy pewną figurę, której elementami są antropologia, eklezjologia oraz nadrzędna wobec nich pneumatologia. Dysertacja jest skonstruowana w ten sposób, aby ową nadrzędność zaakcentować. Autorka zauważa, że „pneumatologia ksiąg jest odpowiedzią na postawione problemy antropologiczne: upadek człowieka i jego grzeszność” (str. 17). Zaznacza jedność pneumatologii i chrystologii w ich znaczeniu dla soteriologii (str. 75) oraz uwypukla konstytutywną rolę Ducha Świętego w nauce o Kościele (str. 171). Książka ma swój wewnętrzny mechanizm, uruchomiony przez logiczną kontynuację myśli, że człowiekowi oferowane jest zbawienie. Zbawienie to jest darem Ducha Świętego i dokonuje się całkowicie za jego przyczyną. Zbawienie jest przez Ducha, dla Ducha i prowadzi do Ducha.

Owa logiczna kontynuacja przejawia się w zbudowanej przez Autorkę strukturze pracy. Rozprawa podzielona jest na trzy rozdziały, które są pozycjonowane w taki sposób, aby treściowo się zamykały, tzn. aby kwestie podejmowane przez Autorkę rozstrzygały się w miarę kontynuacji treści. Ta dynamika pracy zbieżna jest z owym wewnętrznym mechanizmem poruszonym przez założenie o pneumatologicznym charakterze zbawienia człowieka.

Zgodnie z taką konstrukcją rozdział pierwszy, zatytułowany „*Homo peccator*. Człowiek potrzebujący Ducha Bożego”, przedstawia luteranśką wizję kondycji człowieka oraz będącą pewnego rodzaju odpowiedzią na tę wizję naukę o działaniu Ducha Świętego. Antropologia Lutra determinowana była doktryną grzechu pierworodnego. Natura ludzka została całkowicie zepsuta przez grzech pierworodny. Grzech pierworodny i będące jego konsekwencją grzechy uczynkowe zrywają ofiarowaną człowie-

kowi przy stworzeniu bliską relację z Bogiem. Autorka trafnie wydobywa fakt, że ów grzech jest diagnozowany przez Księgi jako brak prawdziwej bojaźni Bożej i prawdziwej wiary w Boga (s. 24). Stąd też człowiek jako punkt odniesienia swojego życia nie przyjmuje Boga, ale samego siebie. Za św. Augustynem Księgi Wyznaniowe nazywają grzech pierworodny pożądliwością (*concupiscentia*) (s. 32). Oznacza to, że w ten sposób postępowaniem człowieka zaczyna kierować egoizm, przez co traci się zdolność do ustalenia prawdziwej wspólnoty. Brak właściwej relacji z Bogiem sprawia, iż działanie człowieka w każdej sferze życia obciążone jest błędem. Księgi wyznaniowe, jak zaznacza autorka, obrazują to ukazaniem relacji pomiędzy dwoma tablicami Dekalogu, a więc stosunku przykazań odnoszących się do Boga oraz odnoszących się do ludzi. Grzech pierworodny, uniemożliwiający właściwą wspólnotę z Bogiem, niszczy też właściwe rozumienie relacji człowieka wobec bliźnich (s. 25). Taki określony grzechem obraz ludzi dopełnia Autorka przedstawieniem dualistycznej wizji człowieka w teologii luterkańskiej, obrazowanej dychotomią ciała i duszy oraz porównaniem starego i nowego człowieka, Adama i Chrystusa. Oba obrazy wymagają uzupełnienia, w pierwszym bowiem przypadku dychotomia musi być skonfrontowana z faktem, że Luter rehabilitował w znacznym stopniu cielesność człowieka, w drugim zaś interpretowana z zaznaczeniem, że owe zestawienie odnosi się do dynamicznej koncepcji człowieka usprawiedliwionego, ale tkwiącego jednocześnie w starych strukturach rzeczywistości i permanentnie się z owych struktur wyzwajającego.

Człowiek tak przedstawiony wymaga ratunku. Tym staje się właśnie usprawiedliwienie, dane człowiekowi darmo, dzięki zastępczemu działaniu Chrystusa i dostępne za pomocą kanału, jakim jest wiara. Cały ten program ratowania człowieka jest całkowicie zanurzony w Duchu Świętym: Autorka akcentuje fakt, że w Księgach łaska ofiarowana człowiekowi dostępna jest wyłącznie dzięki mocy Ducha Świętego (s. 45). Przedstawienie osoby Ducha Świętego stanowi drugą część pierwszego rozdziału. Autorka analizuje, w jaki sposób Księgi określają miejsce Trzeciej Osoby Boskiej w strukturze trynitarniej oraz jakie nadają jej funkcje. To drugie jest dla istoty pracy szczególnie ważne: Autorka podsumowuje ten fakt, pisząc, że pneumatologia stanowi spoiwo całej soteriologii Ksiąg, i cytuje fragment Konfesji Augsburskiej, stwierdzający, że „Jezus Chrystus dokonał swego dzieła, aby wierzących weń uswięcać przez zesłanie do ich serc Ducha Świętego, który rządzi, pociesza i ożywia oraz broni ich przed diabłem i mocą grzechu” (s. 53). Duch Święty aktualizuje dar zbawienia, poprzez uzdolnienie człowieka do jego przyjęcia. Bez Ducha Świętego „grzesznik nie może poznać Chrystusa, nie może Go przyjąć jako Pana i Zbawiciela, nie może przyjąć usprawiedliwienia ofiarowanego przez Syna Bożego” (s. 57).

Funkcja Ducha przywołuje kolejną zasadę teologii luterkańskiej: *Sola fide* (Tylko wiara). Zbawienie człowieka dokonuje się przez jego usprawiedliwienie, to zaś zależy całkowicie od wiary w Chrystusa. Wiara ta zaś jest darem Ducha Świętego. W ten sposób dochodzi się do centralnej prawdy soteriologicznej w jej powiązaniu z pneumatologią. Analizę funkcji Ducha uzupełnia Autorka rozważaniem nad charakterem wiary

w rozumieniu ojców Reformacji: wiara była traktowana nie intelektualnie, lecz egzystencjalnie, jako postawa angażująca wszystkie komponenty ludzkiej osobowości. Wiara to „pełne zaufania wyrażenie zgody na obietnicę Bożą, przez którą zaoferowane zostaje odpuszczenie grzechów i usprawiedliwienie darmo ze względu na Chrystusa” (s. 67).

Przedstawienie obrazu człowieka oraz istoty i roli Ducha Świętego doprowadza czytelnika dysertacji do kolejnego zbioru zagadnień, składającego się na drugi rozdział rozprawy. Zbiór ten stanowi wyodrębnienie środków działania Ducha Świętego w ujęciu Ksiąg Wyznaniowych. Tytuł rozdziału: „*Solo Verbo*. Drogi działania Ducha Świętego” odwołuje się jednocześnie do jednej z podstawowych luteranckich zasad teologicznych.

Reformacja wylicza dwa środki działania Ducha Świętego: Ewangelię oraz sakramenty. Oba wyrażają się poprzez Słowo. Podając tę naukę, Autorka stawia jednocześnie pytanie, co oznacza owo Słowo. Odpowiadając, przywołuje konieczność obiektywności Słowa. Inaczej mówiąc, Słowo przychodzi do człowieka z zewnątrz, jego źródłem jest pismo Święte, a w jego przekazie konieczne jest pośrednictwo urzędu. Temu służy rozróżnienie na Słowo wewnętrzne i zewnętrzne. To pierwsze utożsamiane jest przez Lutera z subiektywną wewnętrzną intuicją i odrzucone zostaje jako wiarygodne źródło Słowa. Takim zaś jest jedynie Słowo zewnętrzne.

Słowo zewnętrzne dokonuje się poprzez zwiastowanie Ewangelii, a także głoszenie prawd wiary w kazaniu. Stąd konieczne jest wiarygodne pośrednictwo urzędu, jakie Reformacja widzi jedynie w Kościele. Autorka zaznacza tutaj również wagę takich czynników, jak przestrzeganie trzeciego przykazania.

Właściwemu zrozumieniu przez czytelnika definicji Słowa służy również przybliżenie rozróżnienia między Zakonem i Obietnicą, a więc między Dekalogiem i Ewangelią. To zaś implikuje przedstawienie procesu przyswajania sobie Słowa przez człowieka: znajomość przykazań budzi w człowieku przeświadczenie o niemożności ich wypełnienia oraz strach z tym związany. Otwiera to przestrzeń dla zrozumienia Ewangelii jako przyrzeczenia usprawiedliwienia i uzmysłowienia sobie przez człowieka, jak wielki dar został mu zaoferowany. Oba elementy rozróżnienia muszą być ujmowane komplementarnie jako konieczne czynniki jednego procesu.

Istotnym problemem w prawidłowej recepcji nauki o słowie zewnętrznym jest zagadnienie jego relacji do Pisma Świętego: czy są one tożsame? Autorka objaśnia, że same Księgi Wyznaniowe cechuje pewna niekonsekwencja w rozróżnianiu obu. Słowo zewnętrzne jest jednak w przeważającej mierze pojęciem szerszym, obejmującym nie tylko lekturę Biblii – stąd stwierdzenie Autorki, że Słowo „określa jedynie dostępną drogę działania Ducha Świętego – nie przez doświadczenie wewnętrzne, lecz przez zewnętrzny przekaz prawd wiary” (str. 97). Stąd w Słowo wliczane jest również kazanie wygłaszane przez uprawniony urząd.

Integralną częścią Słowa są również sakramenty. Reformacja określa je za św. Augustynem jako obraz Słowa (*pictura verbi*) i jednoznacznie uznaje ich znaczenie w dziele uświęcenia grzesznika. Sakramenty stanowią stałą, pewną drogę Uświęciciela

ku człowiekowi (s. 119). Wszelkie próby deprecjonowania ich jedynie do symbolu przeczą treści Objawienia. Nasuwa się tu kolejne pytanie: jaką funkcję pełnią sakramenty? Autorka, odpowiadając na to pytania, przytacza treść Dużego Katechizmu, że mianowicie przez nie Bóg łączy nas cieleśnie ze sobą, tak, że wszystko, co Boże, ma służyć ku użytkowi naszemu. Sakramenty umożliwiają więc organiczną relację między człowiekiem a Chrystusem, a poprzez nie człowiek wchodzi w nową rzeczywistość. Proces ten odbywa się wyłącznie mocą Ducha Świętego, zgodnie zaś z luterzańską koncepcją antropologiczno-pneumatologiczną o ekskluzywnej roli Ducha w procesie usprawiedliwienia warunkiem koniecznym do działania sakramentu jest wiara przyjmującego. „Usprawiedliwia wiara w sakrament, a nie sam sakrament” (s. 124).

Dopełnieniem prezentacji sakramentologii Ksiąg Wyznaniowych i jej pneumatologicznej perspektywy jest przybliżenie dwóch rozróżnionych przez Reformację sakramentów: chrztu i Eucharystii. Ten pierwszy jest przez Reformację określany jako brama Ducha Świętego, sakrament podstawowy. Teologię chrztu podaną w Księgach Wyznaniowych podsumowuje Autorka cytatem z artykułu Dużego Katechizmu, który mówi, że „po przyjęciu Pierwszego Sakramentu nie brakuje nam już niczego, co potrzebne jest do zbawienia, z wyjątkiem wiary”. Nauka o Eucharystii zasada się na podobnych założeniach jak nauka o chrzcie. Eucharystia w swej soteriologicznej perspektywie stanowi dopełnienie chrztu. Nazywana pokarmem duszy, jest dla człowieka „codziennym wsparciem” (s. 164), pozwala umocnić dary Uświęciciela, których podczas jej przyjmowania, dzięki realnej obecności Chrystusa, pełnię otrzymujemy.

Omówienie kondycji człowieka i jej perspektywy w świetle działania Ducha Świętego, przedstawienie środków działania Ducha Świętego prowadzi dyskurs ku zagadnieniu antropologii człowieka już przez wiarę usprawiedliwionego. Dysertacja dociera tu do naczelnej definicji luterńskiej antropologii, mówiącej o usprawiedliwionym grzeszniku (*iustus peccator*). Rozdział zatytułowany jest „*Simul iustus et peccator*. Człowiek uświęcony przez Ducha” i zawiera, jak pisze Autorka, analizę skutecznego dzieła Ducha w usprawiedliwionym grzeszniku dzięki przyjęciu nauczania Ewangelii: wezwania do nawrócenia i pokuty, Dekalogu oraz obowiązków stanu.

Nawrócenie i pokuta są immanentnym owocem działania Ducha Świętego, jak i odpowiedzią na nie człowieka. Księgi Wyznaniowe wskazują przy tym, że Duch działa dwutorowo: ukazuje człowiekowi jego kondycję, jak i udziela mu łaski pocieszenia poprzez obietnicę usprawiedliwienia. Odpowiedzią człowieka, jakkolwiek również będącą efektem działania Ducha Świętego, jest pokuta. Autorka wymienia tu wyodrębnione przez autorów Ksiąg cechy pokuty: konieczność jej permanentnego charakteru, co stanowi implikację założenia o trwaniu, pomimo usprawiedliwienia w strukturze grzechu oraz jej praktycznym wyrazie, którym jest spowiedź indywidualna. Zagadnienie spowiedzi obejmuje znaczną część rozdziału: Autorka wylicza jej cechy, to jest dobrowolność i konieczność, przedstawia jej strukturę – będącą złożeniem skruchy i wiary, a także omawia rodzaje spowiedzi oraz jej owoce. Osobnym elementem podrozdziału jest zagadnienie sakramentalności spowiedzi.

Obowiązki stanu stanowią drugą część dzieła Ducha w człowieku ujętym jako *iustus peccator*. Odpowiedzią człowieka jest wierne wypełnianie swego powołania, a więc respektowania swej pozycji w strukturze społecznej, wypełnianiu obowiązków z owej pozycji wypływających. Autorka dopełnia luterzańską naukę społeczną przywołaniem reformacyjnej krytyki monastycyzmu.

Choć elementy eklezjologii pojawiły się już wcześniej rozdział trzeci jest miejscem przedstawienia systematycznego dyskursu eklezjologicznego w pneumatologicznej perspektywie. Kościół jest ujęty jako miejsce zwiastowania Słowa i udzielania sakramentów, interpretowany jest więc funkcjonalnie. Duch Święty jest w Księgach Wyznaniowych traktowany jako „aktualizator”, skoro sakramenty i Słowo są jego darem i udzielane są przez niego. Rozdział kończy się omówieniem eschatologii Ksiąg Wyznaniowych.

Zaprezentowany powyżej obszerny opis rozdziałów jest konieczny dla właściwego przedstawienia i oceny rozprawy. Podjęta przez Autorkę tematyka zawiera bowiem wiele subtelności, które wymagają bardzo szczegółowego opracowania. Analiza pneumatologii Ksiąg Wyznaniowych Kościoła luterńskiego musi być przeprowadzana z wielką precyzją, tak ze względu na swe rozproszenie, jak i widoczne niekiedy niejednoznaczności w treści. Tym bardziej należą się Autorce wielkie wyrazy uznania, daje bowiem teologii polskiej doskonałe narzędzie pomocne w zapoznaniu się tak z reformacyjną nauką o Duchu Świętym, jak i związanymi z nią zagadnieniami soteriologicznymi.

Jak już zostało zaznaczone, pracę cechuje pewna wewnętrzna logika, polegająca na przedstawieniu podmiotów relacji, jej charakteru oraz jej efektów. Tytuł dysertacji *Spiritus Sanctificator. Człowiek wobec Ducha Świętego według Ksiąg Wyznaniowych Luteranizmu* wskazuje na ową relację: podmiotami są Duch Święty i człowiek, jej charakterem jest działanie Ducha Świętego wobec człowieka oraz środki, jakimi się w tym działaniu posługuje, efektem zaś jest usprawiedliwiony człowiek, *iustus peccator*, który już tu, na ziemi antycypuje Królestwo Boże. Dyskurs rozwija się właśnie w kierunku przedstawienia efektów omówionej wcześniej relacji. Sprawia to, że rozprawa jest wewnętrznie spójna, ma przejrzystą, logiczną strukturę i cechuje się konsekwencją w dochodzeniu do wyznaczonego celu. Niezmiernie ułatwia to czytelnikowi zadanie recepcji tego trudnego zagadnienia.

Recepcję tę ułatwia również język oraz charakterystyczna dla Autorki tendencja, aby na początku rozwijanego zagadnienia artykułować pytania. Dla odbiorców stanowi to znaczną pomoc w prawidłowym śledzeniu dyskursu. Niektórzy czytelnicy mogą mieć natomiast problem z częścią tytułów podrozdziałów: wydaje się, że w pewnych wypadkach mogłyby w jaśniejszy sposób zapowiadać treść. Tym niemniej jednak rozprawa stanowi ważny element w polskich badaniach nad teologią Ksiąg Wyznaniowych Kościoła luterńskiego, a dla teologów polskich zajmujących się luteranizmem staje się lekturą obowiązkową.